



DZIENNIK ŁÓDZKI

A. Zawadzki spotkał się z T. Żiwkowem

SOFIA (PAP). — I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Żiwkow spotkał się z bawiarzem w Bułgarii na urlopie członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa PRL, Aleksandrem Zawadzkiem. Żiwkow i Zawadzki przeprowadzili serdeczną rozmowę.

Dziennikarze z 18 krajów przybyli do Polski na Kongres FIJET

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła w piątek blisko 50-osobowa grupa dziennikarzy zagranicznych, aby wziąć udział w obradach VII Kongresu Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy i Pisarzy Turystycznych (FIJET). Gospodarzem kongresu jest Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

Kosmonauci nr nr 5 i 6 świetnie przygotowani do lotu

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP A. Żołądkowski pisze: Po triumfie Nikołajewa i Popowicza ogromne zainteresowanie wywołują w Moskwie ich dublerzy, którzy najprawdopodobniej będą radzieckimi kosmonautami nr 5 i 6. Nikołajew i Popowicz piszą o nich w „Prawdzie”. „Obaj oni byli tak samo jak my przygotowani do lotu i jesteśmy pewni, że wykonamy zadania nie gorzej od nas. Obaj są świetnymi lotnikami. A jeden z nich jest w dodatku inżynierem. Różnią się oni charakterami i rysami twarzy. Jednakże mają wiele wspólnego w życiorysach, upodobaniach i w stosunku do swojej pracy. Obaj są świetnymi sportowcami, lubią sztukę, pasjonują się techniką, wiele czytają, cechuje ich silna wola. Można na nich zawsze liczyć”.

Dowódca floty NRD gości w Moskwie

MOSKWA (PAP). 24 bm. przybył do Leningradu do Moskwy w towarzystwie grupy oficerów dowódca Marynarki Wojennej NRD kontradmirał Neukirchen. Pod jego dowództwem przybyła do Leningradu z oficjalną wizytą eskadra Marynarki Wojennej NRD.

Tragiczna katastrofa

BIAŁYSTOK (PAP). W piątek rano o godz. 7.30 autobus PKS jadący z Łomży przez Pisz do Elku, wiozący 50 pasażerów zderzył się z lokomotywą pociągu osobowego jadącego z Warszawy do Elku. Wydatek miał miejsce na nie strzeżonym przejściu kolejowym między Szczytnem i Elkiem. Samochód uległ rozbięciu. Trzy osoby zginęły na miejscu, czwarta umarła w drodze do szpitala. Do Szpitala Powiatowego w Elku przewieziono kilkadziesiąt rannych osób, w tym kilkanaście osób w stanie bardzo ciężkim.

Aresztowanie OAS-owca

PARYŻ (PAP). Policja francuska aresztowała w Carcassonne Daniela Bruena sekretarza b. generala Gandy, który kierował akcją OAS w okręgu orańskim. Bruen, przy którym znaleziono większą sumę banknotów częściowo fałszywych, otrzymał nowa misję we Francji.

Najpoważniejszy z dotychczasowych nowy kryzys w Algierii

Obie strony „sztywnieją” w uporze

PARYŻ (PAP). — Oto mamy nowy kryzys. Z całą otwartością i w pełni odpowiedzialności musimy stwierdzić, że teraz, gdy pierwszy kryzys został zakończony, wkroczyliśmy w nowy, który oparty jest na sile. Czy siła ma oddać się na usługi ludu, czy zostanie w rękach pewnych osób? — Oto pytanie — oświadczył rzecznik Biura Politycznego Mohammed Khider w przemówieniu wygłoszonym na algierskim forum do demonstrujących tłumów w czwartek 23 bm. i słowa te powtarzane są w Paryżu w charakterze motto do oceny sytuacji, jaka od 48 godzin wytworzyła się w Algierii — donosi paryski korespondent PAP, J. Gerbard, który następująco zestawia dane odnoszące się do tej sytuacji.

a) wiec w środę 22 i czwartek 23 bm. zwołane zostały oddzielnie przez Wilaję IV i Biuro Polityczne FLN. Pierwszy miał się odbyć o godzinie 14, drugi o 15. Oba zgromadziły zaledwie po kilkaset osób. Były więc całkowitemi fiaskami. Wtedy w obu tych zgromadzeniach równocześnie rozległo się to samo hasło: „Wszyscy na forum”.

b) w oba wymienione dni do właściwego zebrania doszło więc na forum, gdzie w czwartek 23 bm. tłum obliczono na około 10 tys. osób. Wznoszono tam okrzyki: „Armia wyzwolenia narodowego to naród pod bronią”, „Zamknąć pysk kontrewolucji”, „Przeczyć z spiskowcami neokolonializmu z Faresem na czele”. Było to o godzinie 17, ale już o 18.30 padły nowe okrzyki: „Wojsko do koszar”, „Skończyć z wilajzmem”, „Niech żyje Biuro Polityczne”. Krzyczęli ci sami ludzie.

Z obu przytoczonych danych wypływają trzy zasadnicze wnioski: ● masy algierskiego proletariatu nie poszły ani za Biurem Politycznym, ani za Wilaję IV. Masy te są wyraźnie zdezorientowane; ● rozpoczyna się otwarta walka między Biurem Politycznym a Wilaję IV. Walka ta nie będzie się toczyła prawdopodobnie „na powierzchni”, lecz jasne jest, że obie strony pozostają w tej chwili; przynajmniej na swych uprzed-

nich pozycjach i „sztywnieją” w uporze; ● Wilaję IV ze swej strony też nie zamierza ustąpić. Konflikt obecny jest więc — według oceny Paryża — najpoważniejszy ze wszystkich dotychczasowych i stanowi próbę sił.

Ożywienie pracy związkowej w centrum uwagi delegatów XVIII Plenum CRZZ zatwierdziło projekt referatu na V Kongres Zw. Zaw.

Przygotowania do V Kongresu Związków Zawodowych, były 24 bm. tematem obrad XVIII Plenum CRZZ. Plenum przedyskutowało i zatwierdziło projekt referatu sprawozdawczego Centralnej Rady na V Kongres, który — jak już informowaliśmy — odbędzie się w dniach 22—29 października br.

Projekt sprawozdania obrazuje w głównych zarysach podstawowe kierunki działalności Związków Zawodowych i zawiera ocenę ich pracy oraz samorządu robotniczego w ciągu ostatnich czterech lat.

W ostatnim etapie kampanii przedkongresowej — otwierając obrady — powiedział przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński — przed delegatami stało zadanie jeszcze większego ożywienia pracy związkowej we wszystkich przedsiębiorstwach, instytucjach i ogólnych organizacjach. Szczególne znaczenie ma tu wykorzystanie wielu cennych, zasługujących na szeregkie upowszechnienie doświadczeń nagromadzonych podczas działalności związkowej w ostatnim okresie. Należą do nich np. konsultacje z aktywnym robotniczym przy rozwiązywaniu zagadnień dotyczących norm pracy i płac, społeczne przeglądy stanowisk

Maraton filmowy ● Jazz i piosenka ● Złot autostopowiczów ● Pokaz mody i festyny ● Kawalkada samochodowa Radośnie zegnają lato polska młodzież

WARSZAWA (PAP). — Młodzież, a wraz z nią i dorośli zegnają tegoroczne lato uczestnicząc — mimo nie wszędzie sprzyjającej pogody — w setkach atrakcyjnych imprez organizowanych przez kluby, domy kultury, związki młodzieżowe.

Bogaty program pożegnania lata przygotowano w Warszawie na sobotę i niedzielę. W klubach ZMS „Uśmiech” i „Piosenka” odbędą się przeglądy amatorskich zespołów jazzowych, w „Spotkaniu” i „Marzeniu” — zabawy połączone z konkursami, a w Staromiejskim Domu Kultury — wielki koncert jazzowy. Na Stadionie Dziesięciolecia — maraton filmowy. Zobaczymy tam „Czarna Carmen” i „Kawalera króla jegomości”.

W 11 najpiękniejszych ośrodkach wczasów i wypoczynku, m. in. nad jeziorami Pogoria, Dzieżno, w Paprocanach, Bielsku, Wiśle oraz w Piasnikach odbędą się masowe festyny ludowe, imprezy sportowe i rozrywkowe. Ciekawie zapowiada się również „Zielona niedziela” w Złotym Potoku, gdzie młodzież z Częstochowy, Siemianowic i Myszkowa będzie się bawić na ognisku festiwalowym.

Bogaty program imprez przygotowano na najbliższą niedzielę dla blisko 110 tys. młodzieży woj. katowickiego.

Mają w czym wybierać dziewczęta i chłopcy Łodzi i województwa — imprez nie brak. W sobotę popołudnie na stadionie „Włókniarza” — wielki koncert rozrywkowy, połączony z pokazem mody oraz cieszące się zawsze dużym powodzeniem spotkanie z piosenką. W niedzielę — wycieczki na „zieloną trawę”. Tradycyjnym zwyczajem najwięcej osób jedzie do Spały. Przewodniczącym „Turysta” i związki zawodowe organizują dwa specjalne (Dalszy ciąg na str. 2)

Wbrew protestom patriotów bońskie wojska przybywają do Francji

PARYŻ (PAP). Do francuskiej bazy wojskowej w Caylus w południowej Francji przybyło kilka jednostek bońskiej Bundeswehry. Pozostają one w tych okolicach kilka tygodni i odbędą manewry na obszarze Tarn-et-Garonne. Oczekiwany jest w tym okresie dalszy napływ wojsk bońskich. Jednocześnie władze francuskie wysłały pod Caylus znaczne siły policji i żandarmerii, aby zapobiec incydentom między bońskimi żołnierzami a nie posiadającą się z oburzenia i wysyłającą liczne protesty miejscową ludnością.

Nota protestacyjna rządu ZSRR do rządu USA

MOSKWA (PAP). — Rząd radziecki przesłał do rządu USA kategorię protest w związku z szeregiem niebezpiecznych prowokacji w amerykańskim sektorze Berlina zachodniego wobec patroli wojsk radzieckich, jak również grupy pracowników dyplomatycznych ambasady ZSRR w Berlinie, które dokonywane są przy pobliżności władz okupacyjnych USA.

13, 18, 19 i 20 sierpnia w amerykańskim sektorze przy punkcie kontrolnym na Friedrichstrasse przemocą przeszkodzić przejazdowi wojskowych radzieckich, którzy udawali się na zmianę warty przy pomniku żołnierzy radzieckich w Tiergarten, przy czym trzech żołnierzy odniosło rany. 19 sierpnia w amerykańskim sektorze Berlina zachodniego dokonano napaści na samochód wiozący oficerów radzieckich. Podobnego zbrodnictwa dokonano wobec przejeżdżających przez amerykański sektor pracowników dyplomatycznych ambasady radzieckiej.

Nota stwierdza, że na oczach przedstawicieli władz okupacyjnych i policji zachodnioberlińskiej oraz przy całkowitej ich bierności elementy fałszywie usiłowały w dniach

Brandt nadal podjudza do ekscesów

BERLIN (PAP). Burmistrz Berlina zachodniego, Brandt, nadal zagnia sytuację. Przemawiając w piątek w ratuszu Schoenberg na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy zachodnioberlińskich i korespondentów zagranicznych wołał, że „UR” (tak on nazywa granicę między NRD a Berlinem zachodnim) powinien być zlikwidowany.

Znów naruszenie granicy NRD

BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN, w czwartek wieczorem posterunek policji czuwający nad transportem w NRD postawił na granicy z Berlinem zachodnim osobę, która w podejrzany sposób manipulowała przy instalacjach kolejowych i nie reagowała na ostrzeżenie. Rannemu udało się przedostać na terytorium Berlina zachodniego.

Przed IV Międzynarodowymi Targami w Brnie



Jeden z eksponatów — wał karbowy produkcji Zakładów Metalurgicznych im. Klementa Gottwalda, waży 55 ton i ma 11 m długości. Przechwycony jest dla polskiego przemysłu okrętowego. CAF

Stany Zjednoczone naruszają prawa delegacji Kuby w ONZ

NOWY JORK (PAP). Liczne fakty ograniczania przez rząd USA uprawnień członków delegacji kubańskiej przy ONZ przedstawione zostały w piśmie przesłanym przez stałego reprezentanta Kuby w ONZ do p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

Operacji przeszczepienia nerki dokonano w Londynie

LONDYN. W londyńskim szpitalu odbyły się dwie kolejne operacje, które uratowały życie młodemu lekarzowi I. Clarkowi. Siedem lat temu stracił on jedną nerkę, a obecnie, wobec nawrotu choroby, która zaatakowała drugą nerkę, lekarze nie wrpżyli mu więcej niż kilka miesięcy życia. Jeden z przyjaciół Clarka ofiarował własną nerkę, aby go uratować. Jak się wydaje operacja powiodła się. Stan obu pacjentów szybko się poprawia.

Antysemicki wyskok saksońskich neofaszystów

BONN (PAP). — W nocy z czwartku na piątek neofaszysty dokonali kolejnego wypadu antysemickiego w Celle (Dolna Saksonia). Na murze okalającym cmentarz żydowski wymalowali oni swastyki oraz napisy: „Żydzi powinni umierać w obozach koncentracyjnych” oraz „Żydów do obozów koncentracyjnych”.

Nowy wstrząs sejsmiczny we Włoszech

RZYM (PAP). Nowy wstrząs sejsmiczny, który trwał 4 sekundy został zanotowany w piątek po południu w Norcia w okręgu Perouse. Nie było ofiar w ludziach, ale mieszkańcy opuścili w popłochu domy, uciekając na pobliskie pola. Za rysowało się kilka domów.

Trzęsienie ziemi w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). W północnej Kalifornii zanotowano w czwartek silny wstrząs podziemny, który objął również południową część stanu Oregon. Epicentrum znajdowało się w pobliżu miasta Crescent w Kalifornii. W wielu domach na zagrożonych terenach wyleciały szyby. Ofiar ludzkich jednak nie było.

Wydieramy ziemi ukryte w niej skarby

Dolny Śląsk potężnym zagłębiem surowcowym

WROCLAW (PAP). Na Dolnym Śląsku eksploatuje się m. in. takie bogactwa jak węgiel brunatny, węgiel koksujący, baryt, ruda miedzi, kwarc, gliny ceramiczne, kamień drogowy i budowlany oraz piaski do produkcji szkła optycznego. W ciągu ostatnich kilku lat uruchomiono w woj. wrocławskim 10 nowych wielkich zakładów wydobywczych głównie w zakresie surowców deficytowych.

Największe bogactwa Dolnego Śląska, to niewątpliwie ruda miedzi i węgiel brunatny. Dzięki odkryciu nowych złóż rudy miedzi w rejonie Lubina, kraj nasz znalazł się na 5 miejscu w świecie pod względem posiadanych zasobów tego surowca; za 10-15 lat będziemy mogli nie tylko

wyeliminować import miedzi, lecz także przeznaczyć znaczne ilości tego metalu na eksport. Obok turoszowskich złóż węgla brunatnego, duże znaczenie dla gospodarki narodowej mają nowe odkryte pokłady w rejonie Legnicy, Lubina i Ścinawy.

Za kilka miesięcy w miejscowości Nowogrodzice koło Bolesławca uruchomiona zostanie pierwsza szlamownia kaolinu dla przerobu tutejszych piasków kaolinowych na czysty surowiec. Roczna wydajność tego obiektu oknieślona została na 30 tys. ton czystego kaolinu, materiału niezbędnego w przemyśle ceramicznym, gumowym i in.

Równocześnie rozbudowuje się w okolicach Bolesławca kopalnie glin ceramicznych, zaopatrzone w surowiec wysokiej jakości różne dziedziny naszego przemysłu.

1.050 metrów n. p. m. — na Rozdrożu Izerskim — trwają intensywne prace przy robocie jedynego w kraju kopalni kwarcu — niezwykle cennego surowca dla hutnictwa. Po zakończeniu inwestycji zaloga tej kopalni będzie nie tylko dostarczać dla całego przemysłu krajowego kwarc hutniczy, lecz także, po uszczelnieniu wydobywanego surowca — kwarc ceramiczny. Ten ostatni jest bardzo poszukiwany na rynku europejskim.

Prowadzi się też obecnie szczegółowe rozpoznawanie odkrytych w ostatnich latach w okolicach Sobótki złóż magnezytu.

ZE ŚWIATA

SPOTKANIE
RUSK — DOBRYNIN

W czwartek w godzinach wieczornych odbyło się 20-minutowe spotkanie radzieckiego ambasadora w Waszyngtonie, Dobrynina z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskim. Po rozmowie Dobrynin oświadczył, że omawiano sprawę rozbrojenia.

POWÓDZ W INDIACH

Jak donosi korespondent PAP z Delhi, kłaska powodzi, notowana niedawno w stanie Bihar, nawiedziła obecnie rejon Assamu, w Indiach północno-wschodnich. Szczególnie zagrożone jest miasto Gauhati, położone w pobliżu rzeki Brahmaputra.

WYBUCH W AMERYKAŃSKICH ZAKŁADACH RAKIETOWYCH

W wielkich zakładach rakietowych, położonych w odległości około 20 mil od Salk-Lake-City, zanotowano w czwartek gwałtowny wybuch. Według ostatnich doniesień całkowicie zburzony został budynek, w którym produkowano paliwo do rakiet.

KATASTROFA SAMOŁOTU
KOLUMBIJSKIEGO

Na lotnisku w Bogocie uległ w czwartek katastrofie pasażer siedmiu samolotów kolumbijskich. W momencie startu w samolocie nastąpiła silna eksplozja. 20 pasażerów poniosło śmierć, 8 osób zostało uratowanych. Doznały one jednak silnych poparzeń.

Radosne pożegnania lata

(Dokończenie ze str. 1)

poeciacy wycieczkowe do tej miejscowości, gdzie odbędzie się całonocny festyn. Kawalkada 60 samochodów z młodzieżą wybiera się na festyn do Mirkowa nad Wartę. Dziwiarze z sieradzkiej „Siry” — do Janikowa nad Goplem, młodzież z Aleksandrowskich Zakładów Północnośląskich — do Uniejowa, zaś młodzież z Tomaszowa — do Glinnik i Spaly.

Na pozostałych czeka kilkanaście niemięniej atrakcyjnych imprez. Wesoło żegna też lato młodzież woj. krakowskiego. Ponad tysiąc dziewcząt i chłop-

ców przebywa obecnie w jednym z najbardziej uroczych zakątków ziemi krakowskiej — nad Jeziorem Rożnow. Podobnie jak w inne dni świąteczne również w najbliższą niedzielę dziesiątki autobusów przywiozą tu młodzież z zakładów pracy Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza oraz ze Śląska. Młodzież krakowska organizuje w niedzielę wycieczki autokarowe do Morskiego Oka i Parku Narodowego w Ojcowie, festyn i zabawę ludową nad zalewem w Nowej Hucie oraz nocny rajd motocyklowy na Turbacz.

Główną imprezą młodzieżową na Rzeszowszczyźnie jest wielki zlot turystyczny autostopowiczów w Wetlinie i Smereku w Bieszczadach, który rozpoczął się w piątek i trwać będzie do niedzieli. Pod hasłem „umiemy się bawić” w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny organizowane są liczne imprezy na wolnym powietrzu, głównie zabawy taneczne i festyny.

Równie ciekawe imprezy odbędą się we wszystkich województwach.

Pożar odżarówki

Wczoraj około godz. 16 w posesji przy ul. Piotrkowskiej 130 wybuchł pożar w warsztacie szewskim Władysława Zielińskiego. Od mocno rozżarzonej żarówki elektrycznej zajęły się łatwopalne materiały, używane do klejenia obuwia i stąd ogień rozprzestrzenił się na cały warsztat.

Red. JÓZEFOWI LEBENBAUMOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

w imieniu łódzkiego środowiska dziennikarzy składa

ODDZIAŁ ŁÓDZKI
STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH.

Dnia 23 sierpnia 1962 roku zmarł nagle
STEFAN PACHNOWSKI

dlugoletni i zasłużony pracownik służby zdrowia, jeden z pierwszych pracowników naszej instytucji. W Zmarłym straciłmy dobrego i serdecznego kolegę oraz oddanego pracownika.

DYREKCYJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA
PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, KOLE-
ŻANKI I KOLEDZY ze STACJI SANITARNO-
3892/T EPIDEMIOLOGICZNEJ m. ŁÓDZI.

Zamach na siedzibę federacji KPF w Nantes

PARYŻ (PAP). Silny ładunek plastiku wybuchł w nocy z czwartku na piątek 24 bm. na framudze okna w lokalu federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Loire-Atlantique w Nantes.

Wybuch bomby doszczętnie zdemolował wnętrze lokalu i spowodował wypadnięcie szyb z okien domów w promieniu kilkuset metrów.

Domki z „paczek”



Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniarskie (Po znań, ul. Woźna 12) produkuje od niedawna, w oparciu o doświadczenia zagranicą, lekkie domki mieszkalne, prefabrykowane z elementów trzcinowych, tworzących sztucznych i drewna. Twórcą poznańskiego projektu jest mgr. inż. T. Mi chalczewski.

Domki są jednokondygnacyjne, z dachem dwuspadowym, podpiwniczone lub bez piwnicy, z poddaszem, przetransportowanym na strych. Konstrukcję budynku stanowi przeszklony ruszt drewniany, z u mocowaną w nim 10 cm warstwą izolacyjną prasowanych płyt trzcinowych.

Tradycyjne tynki zewnętrzne „na mokro” zastąpione są płytami azbestowo-cementowymi. Ściana zewnętrzna, grubości 168 mm posiada wysoką wartość izolacyjną i równa się ścianie murowanej, grubości 75 cm. Całość jest impregnowana i uodporniona na gnicie i zagrzybienie.

Wnętra budynków wykonane są z tworzyw sztucznych, jak płyty melaminowe oraz z płyt pilśniowych, gumoleum itp. Sufity dwięskochłonne, z płytek perforowanych.

Największą jednak rewelacją domków jest ogrzewanie, typu powietrznego. Zasada jego polega na tym, że w środku budynku znajduje się komora grzewcza z cegły z otworami nawiewnymi pod sufitem. W piwnicy ustawiony jest piec stałopalny, koksowy z kilkunastu płomieniówkami, które łączą piec z kominkiem. Płomień z pieca przebiega przez płomieniówki w drodze do komina i oddaje ciepło o toczeniu. Powrót powietrza ożebionego następuje przez wywiewniki w podłodze.

Dwa razy większa od wożańskiej elektrowni wodnej

Drugi gigant na Angarze zmieni oblicze Syberii

Nieco poniżej ujścia Ilimu na azjatyckiej rzece Angarze powstanie drugi — w ślad za kolosalną elektrownią wodną pod Brackiem — gigant energetyczny Syberii, Ust-Iłimska hydroelektrownia produkować będzie rocznie około 22 miliardy kWh energii: dwa razy więcej niż największa obecnie na świecie wożańska elektrownia wodna im. XXII Zjazdu KPZR.

Ustalono już miejsce, w którym Angara przetnie nowa zapora, mająca spiężyć jej wody na wysokość 90 metrów. Powyżej zapory powstaje sztuczne morze o obszarze 2000 km kw. — prawie cztery razy większe od Bałatonu lub Jeziora Geneewskiego. Otworzy się ponadto żeglowny szlak komunikacyjny od Bajkału do Angary, długości przeszło 1000 km.

Budowa drugiego giganta energetycznego na Angarze rozpocznie się za dwa lata i zakończona zostanie pod koniec obecnego dziesięciolecia. Już obecnie trwają prace przygotowawcze do ułożenia szosy wzdłuż lewego brzegu Angary w kierunku przyszłej elektrowni. Zanim przyjadą tutaj ekipy przyszłych budowniczych i energetyków, nad Angarą powstanie nowe miasto i port rzeczny.

„Przeciekające” dewizy

W „Trybunie Ludu” z 21 sierpnia br. w artykule pt. „Fałszywe tony eksportowej orkiestry” Bronisław Lewicki tak pisał m. in. o Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Łodzi: „Kontrolerzy „Polcar-go” wiele silników odrzucają z powodu ich przeciekania. Rezultat jest ten, że zamiast wyprodukować na eksport w I kwartale br. 300 motocykli „Junak”, wyprodukowano tylko 203”.

I dalej: „Kapanie silników nie tylko utrudnia produkcję eksportową, lecz powoduje przestoje w fabryce „Junaków” i naraża na straty”.

Swoisty to zapewne „patryotyzm” lokalny pracowników Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Łodzi: odrzucone z eksportu „kapujące” silniki, a wraz z nimi i „Junaki” — zostają sprzedane w kraju i w ten sposób powiększa się nasz stan motoryzacyjny. Wolelibyśmy jednak, by przez „kapujące” silniki nie „przeciekaly” nam dewizy. Zmotoryzowanie kraju można przecież osiągnąć również przez zwiększenie produkcji i zlikwidowanie tym samym owych przestołów w fabryce „Junaków”.

Warto, by kierownictwo i pracownicy łódzkiego ZSM pomysłili o tym i zaprzestali wytworzać co trzeci silnik na... szmelc. (wrl)

Strajk w Asturii przybiera na sile

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja France Presse z Madrytu, w Asturii rozszerza się strajk górników kopalni węgla.

W czwartek wieczorem strajkiem objętych było 18 kopalni. Pracę porzuciło ponad 12 tys. górników. Równocześnie w całym zagłębiu węglowym Asturii zaznaczył się spadek tempa pracy.

Ta sama agencja dodaje, że władze frankistowskie przyznają w milczeniu, że strajk ma charakter polityczny. „Przyczyn tego ruchu należy szukać poza ramami samego tylko zagadnienia pracy” — pisał w czwartek hiszpański dziennik „Va”.

Jak donoszą z Hiszpanii, po wybuchu bomby w ub. tygodniu w pobliżu letniej rezydencji Franco, w San Sebastian, aresztowano 20 osób. Osem osób zwolniono po śledztwie, 12 zaś pozostaje w

Protezy dla ofiar thalidomidu

LONDYN (PAP). Brytyjcy lekarze i technicy pracują obecnie nad skonstruowaniem sztucznych kończyn dla nieszczęśliwych dzieci, ofiar stosowania przez matki środków uspokajających, których podstawowym składnikiem jest thalidomid. Kończyny te mają być wyposażone w mikroskopijne mechanizmy, które mają przejąć funkcje mięśni i umożliwić kalekim dzieciom wykonywanie przynajmniej prostych ruchów.

Nie znani sprawcy okradają zabytkowe cerkiewki

RZESZÓW (PAP). W szeregu miejscowości na terenie Podkarpacia i Bieszczadów nie znani dotychczas sprawcy skradli z zabytkowych cerkiewek — będących pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki — bezcenne ikony, ilustrujące ruskie święta roczne.

Powiatowe komendy MO prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

Po zlikwidowaniu komendantury radzieckiej w Berlinie

ZSRR wyjaśnia sytuację

Już z pierwszych głosów prasy zachodniej można od czytać, że zniesienie radzieckiej komendantury w Berlinie przyjęte zostało z zaskoczeniem, jako krok, któremu nie można przeczołwać żadnej logicznej argumentacji prawnej.

Przypomnijmy tu kilka faktów z historii najnowszej. Przypomnijmy przede wszystkim, że czteromocarstwu status okupacyjny Berlina był w pierwszych latach powojennych tylko pochodną czterostromnego porozumienia zwyciężczych mocarstw co do wspólnego administrowania Niemcami do chwili zawarcia traktatu pokojowego. Odpowiednikiem sojuszniczej Rady Kontroli, czującej nad utrzymaniem jednolitych zasad okupacyjnego nadzoru na terenie całych Niemiec, miała być w Berlinie, a więc w siedzibie rady, czteromocarstwowa komendantura.

Układ ten został zerwany przez mocarstwa zachodnie w roku 1948. Wówczas to wprowadzono na terenie Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego odrębną walutę. W następstwie powstała Niemiecka Republika Federalna i odrębny zarząd miejski Berlin zachodniego, sojusznicza Rada Kontroli przesiada istnieć, po czym Niemcy zachodnie stały się członkiem NATO, a więc antyradzieckiego pakietu militarnego.

Wrz ze zniesieniem sojuszniczej Rady Kontroli straciła również rację istnienia czterostromna komendantura w Berlinie. Obecność zachodnich wojsk w administrowanym na odmiennych zasadach i przez odrębne władze niemieckie Berlinie zachodnim straciła wszelkie legalne oparcie. Droga faktu dokonanej i wbrew własnym uroczystym zobowiązaniom mocarstwa zachodnie przesiadki tym samym zachodnią część stolicy Niemiec w bazę NATO.

Związek Radziecki wyciągnął odpowiednie konsekwencje z tego stanu rzeczy, uznając suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej na całym, podlegającym jej obszarze — z Berlinem wschodnim łącznie. Równocześnie Związek Radziecki konsekwentnie domagał się likwidacji baz NATO w Berlinie zachodnim i przesiadki go w wolne miasto. Jeśli to konieczne —

pod międzynarodową kontrolą.

Wyrazem dobrej woli i pokojowych dążeń do usunięcia w miarę możliwości przetrwałych zadrażeń było to, że władze radzieckie, respektując życzenie mocarstw zachodnich, podjęły się regulowania w swoim zakresie spraw, związanych z obecnością wojsk pakietu atlantyckiego na terenie Berlina zachodniego. Funkcję tę sprawowała radziecka komendantura, obecnie zaś, po jej zlikwidowaniu, sprawy te czasowo przechodzą pod kompetencje sztabu wojsk radzieckich w Niemczech.

Mocarstwa zachodnie nie miały już poprzednio prawa wyprzedzać z obecności swoich wojsk w Berlinie zachodnim uprawnień, które przysługiwały im tylko w zakresie czteromocarstwowej komendantury, nie istniejącej od roku 1948. Dotyczy to przede wszystkim ingerowania w sprawy wewnętrzne tej części Berlina, która wchodzi w skład NRD.

Pomimo to mocarstwa zachodnie sam fakt istnienia w Berlinie radzieckiego organu wojskowego pod starą nazwą komendantury wykorzystywały dla podtrzymywania filcji,

jakoby nadal istniała czteromocarstwowa kontrola nad całym obszarem Berlina.

Niebezpieczeństwo podtrzymywania takiej filcji wykazywały zwłaszcza ostatnie wydarzenia w Berlinie zachodnim. Banalny prowokatorów, zachęcanie osobiste przez burmistrza Brandta domagały się wówczas bezpośredniej interwencji żołnierzy amerykańskich w stosunku do straży granicznej NRD. Nieobliczalne konsekwencje takiej ingerencji rozumieli sami Amerykanie, którzy dla odparcia skierowanych w końcu przeciwko nim samym ataków, zmuszeni zostali do przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków ochronnych na przedpolu granicy NRD w Berlinie.

Zniesienie komendantury radzieckiej w Berlinie usunęło na przyszłość wszelkie kompetencyjne niejasności, zresztą pozorne. Mocarstwa zachodnie i intrygujący za ich plecami rząd bojski zostali uprzedzone, gdzie przebiegała nieprzerwanie granica ich roszczeń. Ma to doniosłe znaczenie — ponieważ może przed czasem zapobiec nieodpowiedzialnym incydentom.

WOJCIECH BARC...

Nasze rady

Rozmowa z przewodniczącym ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. postem J. Spychalskim

— W ZWIĄZKU Z V KONGRESEM ZZ DUŻO SIĘ MÓWI O DZIAŁALNOŚCI RAD ZAKŁADOWYCH. JAK OCENIACIE PRACĘ TYCH RAD I CO NALEŻAŁOBY W PRACY TEJ USPRAWNIC?

— Najważniejszym problemem a zarazem i najtrudniejszym jest niewątpliwie sztuka pogodzenia dwóch podstawowych zadań rad, wynikających z faktu, że są one z jednej strony przedstawicielstwem interesów załóg, a z drugiej, jednocześnie, są współodpowiedzialne za wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa. W tej sytuacji rady muszą wykazywać maksimum dojrzałości, rozsądku i odwagi, aby nie ulec takim czy innym sugestiom, bądź to ze strony administracji przemysłowej, bądź też pracowników.

Wkraczamy tu więc w sferę stosunków między ludźmi w zakładzie pracy — w dziedzinie, gdzie nie brak różnego typu konfliktów...

— A KTÓRE RADY MOŻNA ZALICZYĆ DO NAJLEPSZYCH?

— Pojęcie „dobra” lub „zła” rada wynika z tego jak pracę tej rady oceniają poszczególni członkowie załogi, czy też duża jej większość. W każdym razie jakiś miernik tej pracy rady może stanowić umiejętność zapobiegania przez nią sytuacji konfliktowym w zakładzie oraz rozwiązywania tych konfliktów.

Nie chciałbym w tym miejscu ogólnikowo chwalić jednych rad a ganić drugich (do tego bowiem sprawdziłoby się to w ramach krótkiej rozmowy), zwłaszcza, że w pracy każdej rady znajdujemy szereg osiągnięć, jak również i dużo jeszcze błędów. I dlatego, gdybym już miał mówić, która rada jest dobra, to powiedziałbym, że dobrą radą jest ta, która potrafi skupić wokół siebie jak najwięcej robotników i współpracować z nimi.

Co można byłoby jeszcze powiedzieć ogólnie o pracy rad zakładowych w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego? Na ogół w pracy ich widać duży postęp, ale dostrzegamy i tendencje ich biurokratyzowania się. Rodzą się one na skutek przerostu sprawozdawczości oraz schematycznej działalności niektórych instancji. Wydaje się więc, że jedną z najważniejszych spraw, która zostanie omówiona na kongresie będzie sprawa znalezienia skutecznych środków, prowadzących do wyeliminowania z życia związkowego owych tendencji biurokratyzowania pracy.

— CO UWAŻACIE ZA NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIE W PRACY RAD ZAKŁADOWYCH UBIEGŁEGO OKRESU?

— Do największych osiągnięć zaliczyłbym fakt znalezienia przez radę miejsca w samorządzie robotniczym, nawiązanie z nim bliskiej współpracy oraz wzbogacenie form współpracy z organizacjami technicznymi i młodzieżowymi w fabrykach. Dzięki temu wpływ inteligencji technicznej w zakładzie na społeczne życie załogi wydatnie się zwiększył.

— W ZWIĄZKU Z PROGRAMEM ROZWOJU TECHNIKI W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU LEKKIEGO NA PRZYSZŁE RADY SPADNĄ NIEMIĄTOWO NA WIELE WIĘKSZE OBOWIĄZKI. JAKIEJ POMOCY ZAMIERZA UDZIELIĆ ZARZĄD GŁÓWNY?

— W Łodzi zapoczątkowaliśmy szeroką współpracę z wyższymi uczelniami, instytutami naukowymi oraz stowarzyszeniami technicznymi, ekonomicznymi i prawnymi. Ostatnio nawiązaliśmy nawet stosunki ze stowarzyszeniami twórczymi: literatów i artystów. Wszystko to w tym celu, aby wybitni specjaliści znaleźli szeroki dostęp do aktywności związkowej oraz w ogóle do środowiska robotniczego.

Rozm. K. WYRZ.

Mierz siły na możliwości

Rezerwy „pod lupą”

Próba udzielenia odpowiedzi na to właśnie pytanie stała się zainicjowaną w roku ubiegłym akcją badania i obliczenia zdolności produkcyjnych zakładów przemysłowych, przeprowadzaną pod kierownictwem specjalnej komisji rządowej.

Obecnie w całym kraju zakończono już na ogół określenie zdolności wytwórczych poszczególnych fabryk. Teraz kolej na zjednoczenia, które w oparciu o sporządzone opracowania podsumowują bilanse potencjału produkcyjnego podległych zakładów. Na podstawie tych bilansów ministerstwo przygotowuje obraz rezerwy, pozwalających na zwiększenie produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Spójrzmy na przemysł chemiczny. Beniaminek naszej gospodarki został zobowiązany decyzjami rządowymi do oszczędzania mocy produkcyjnej zakładów, wytwarzających dwadzieścia kilka podstawowych produktów chemicznych. M. in. kwas siarkowy, siarka, kauczuk syntetyczny, fenol, włókna sztuczne, opony itd. Sami chemicy zwiększyli zakres tych badań do stu kilkudziesięciu artykułów.

Wyniki tych poszukiwań przeszły oczekiwania. Oto choćby sprawa opon. Jeszcze nie tak dawno nikt by zapewne nie przypuszczał, że zaplanowana fabryka opon w Olsztynie okaże się niepotrzebna. W każdym razie zbyt mała. W bieżącej pięcioletniej — a tymczasem w toku przeprowadzonych analiz okazało się, że poza siarką „Stomil” i rzeszowską „Dębicę” stać na taką produkcję, której rozmiary pozwolą, z powodzeniem, bez najmniejszej straty dla gospo-

ZANIM ZDECYDUJESZ SIĘ NA JAKIKOLWIEK WYDATEK — POLICZ, CZY NA PEWNO NIE JEST ON JUŻ DZIŚ NIEZBEDNY, A JESZCZE PRZEDTEM PRZYPATRZ SIĘ DOBRZE TEMU, CO JUŻ POSIADASZ!

NAUKI TEJ STAREJ GOSPODARSKIEJ ZASADY PASUJĄ JAK ULAŁO DO NASZYCH INWESTYCIJ PRZEMYSŁOWYCH, POCHLANIAJĄCYCH CO ROKU MILIARDY ZŁOTYCH. NIESTETY, PRAWDA TA NIE ZAWSZE BYŁA STOSOWANA PRZY PODEJMOWANIU DECYZJI O NOWYCH INWESTYCIACH. PRZEZ CAŁE LATA BUDOWALIŚMY NOWE ZAKŁADY, NIE ZDAJĄC SOBIE W PEŁNI SPRAWY Z TEGO, CO POSIADAMY. CO NAJWIĘKSZE Z NICH „WYCIŚNĄC”?

darci narodowej, przesunąć budowę i uruchomienie olsztyńskiej fabryki na następną pięcioletkę.

Podobnie rzecz się ma z Kujańskimi Zakładami Włókien Sztucznych w Brzeziu. Za dwa lata miały one dać pierwszą produkcję. Obecnie wszystko wskazuje, że uruchomienie ich można przesunąć na okres po roku 1965. Albowiem wytworzenie porcji włókien, zaplanowanej dla tych zakładów wzięły na siebie już istniejące fabryki.

Albo kombinat siarkowy w Tarnobrzegu, a ściślej tutaj: szwa wytwórnia superfosfatu. W poprzednich planach przewidziano tu trzy tzw. nitki produkcji tego nawozu, każda o wydajności po 200 tys. ton rocznie. Niespodzianka i to dużego kalibru, polega na tym, że trzecia nitka okazuje się zbędna. Przejście na nową, ulepszoną metodę produkcji zwiększy bowiem o 100 procent zdolność produkcyjną dwu pierwszych.

Ogłębiono w sumie, że w całym tym rodzaju wnioski i propozycje — co oczywiście wynikałoby ze spełnienia szeregu warunków technologicznych i organizacyjnych, można by do końca bieżącej pięcioletki zwiększyć wartość produkcji przemysłu chemicznego o 2,5 miliarda złotych.

Przykłady podobne, których nie brak i w innych resortach przemysłowych, stwarzają niebezpieczną perspektywę wzmocnienia napiętych szwów naszego bilansu inwestycyjnego. Ale i ten medal ma, jak każdy, dwie strony. Druga rysuje się w mroźnej różowej tonacji. Nie najlepiej bowiem musi się dziać w naszych zakładach przemysłowych, skoro aż takie rezerwy można z nich dodatkowo uruchomić.

Następne zastrzeżenie sprostować się do pytania: czy aby w ferworze poszukiwań dodatkowych mocy produkcyjnych przypadkiem nie przeholowano? Czy nie wykrywano ich tu i ówdzie metodą „za wszelką cenę”? Skutki takiego „zawyżania” może obecnie w sensie obliczeniowym oszczędności niecałe, mogłyby w niedalekiej przyszłości dać znać o sobie i napaść poważnych kłopotów nie tylko poszczególnym zakładom produkcyjnym, ale całej gospodarce.

Sedno sprawy tkwi po prostu: między dwoma skrajnościami. Najważniejszy obowiązek powołanych do tego instancji i instytucji polega więc na rozsądnym i sumiennym wyważeniu i zastosowaniu właściwych kryteriów oceny zgłaszanych przez fabryki propozycji rozpatrzenia wszystkich „za” i „przeciw” zamiarów, a nie podjęcie decyzji. Inaczej obraz możliwości wytwórczych naszego

przemysłu, a to jest niesłychanie ważne, okazać się może daleki od rzeczywistości.

A. SUHECKA

Tylko dla panów

Znane już w całej Polsce z solidnych płaszczy męskich Zakłady im. Próchnika w Łodzi od dawna produkują również na eksport. W tej chwili przygotowano pierwszą partię płaszczy do Stanów Zjednoczonych. Są to prochowce wykonane z zielonkawej popieliny, które według życzenia klienta otrzymują jedwabną podszewkę w kratę.

Gusty są różne. Aby dogodzić z kolei naszym panom „Próchnik” przygotowuje obecnie około 40 różnych modeli płaszczy, które zaprezentuje na Jesiennych Targach Poznańskich.

Naszych czytelników możemy zapewnić, że kolekcja, która jest obecnie w opracowaniu, zapowiada się bardzo ciekawie. Przyjemnie wygląda np. beżowy płasek z tkaniny przypominającej wielbłądzia sierść. Płasek jest wykonany lamówkami ze skóry przy kieszeniach i paskach, skórzanym kołnierzem i guzikami. Postać od pozostawia dopinana podpinke. Prawie wszystkie modele mają charakter sportowy, a więc karczki, paski, stebnowania. Zapięcia przeważnie jednorzędowe. Ozdobą są skóry i dzianiny. Nie wszystkie płaszcze są naturalnie z setek. Ale i z sześciuściełki oraz osiemdziesiątki prezentują się znakomicie. Najczystsze kolory, to zgniezielone i brzy.



W tym roku „Próchnik” uszyje około 250 tys. płaszczy. Już niedługo rusza produkcja płaszczy popielinowych na pikowanych podpinkach wykonanych z podszewki i watoliny. W połowie przyszłego miesiąca rozpocznie się też produkcja płaszczy ortolionowych.

„Próchnik” otrzymuje już za mowienia eksportowe na rok następny. Związek Radziecki zamówił 55 tys. płaszczy, w tym 30 tys. z gabardyny. (Kas)

Gdy radar przestaje wystarczać Oceanostrady przez La Manche

Pasażerska komunikacja lotnicza po raz pierwszy pokonała obecnie żegluga w tak tradycyjnie morskim kraju, jakim jest Wielka Brytania. Nie oznacza to jednak wcale, że ruch statków ma tendencje do spadania. Przeciwnie, przepływa ich obecnie między Anglią, a kontynentem europejskim około tysiąca dziennie i wg. obliczeń fachowców, liczba ta nawet po zbudowaniu stałego połączenia, mostu czy tunelu, zmniejszy się może tylko nieznacznie.

Równocześnie przez Kanał La Manche prowadzi uczęszczany szlak morski Wschód — Zachód, na którym nie brakuje także i polskich jednostek pływających. Wszystko to sprawa, że na wodach kanału ruch statków zagęszcza się niemal z dnia na dzień i powstają kłopoty z regulowaniem tego ruchu. Pół biedy przy dobrej pogodzie, ale często zdarzające się tu sztormy i mgły nawiązują już problemy nawigacyjne, jak przejazd przez ruchliwe skrzyżowanie ulic. A milicjanta nie ma gdzie postawić...

Kłopot tym większy, że już przy obecnym zagęszczeniu ruchu, przestają być użyteczne typowe urządzenia radarowe, w jakie wyposażona jest większość statków. Są one po prostu za mało precyzyjne. A przy ewentualnej budowie mostu, gdy statek będzie musiał celować we mgłę, między

filary odległe od siebie 400-450 metrów, o stosowaniu „starego” radaru nie może być mowy.

Co proponują w tej sytuacji fachowcy od żeglugi? Przede wszystkim wyznaczenie na Kanał La Manche odrębnych pasm ruchu, po dwa w każdym kierunku, którymi to „oceanostradami” skierowany byłby ruch szybkich jednostek oceanicznych. Obok nich znalazłoby się sześć dodatkowych pasm oznakowanych dla ruchu lokalnego. Na skrzyżowaniach z ruchem poprzecznym przez kanał trzeba by chyba również wprowadzić drogowe zasady kolejno zapalanych zielonych świateł.

Jak jednak „namalować” na morzu te wąskie pasma ruchu i utrzymać na nich statek w razie burzliwej pogody i złej widoczności? Z pomocą może tu przyszyć dalszy postęp techniki mikrofalowej. Skrócenie długości fal pozwoli uzyskać urządzenia radarowe precyzyjniejsze od stosowanych dotychczas. Elektronicy twierdzą również, że przy użyciu mikrofal długości trzech centymetrów można będzie skonstruować radiolaternie o tak wąskiej wiązce wysyłanych fal radiowych, iż bez trudu utrzymają statek na odrębnych torach położonych obok siebie i bezpiecznie przeprowadzą je na ślepo pod filarami mostu.

Tokio przeprowadzi się na morze?

Rewelacyjny projekt wiszących miast

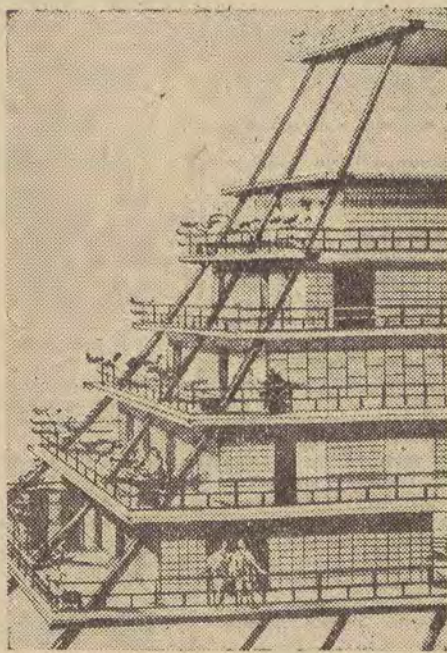
Pomysł jest naprawdę rewelacyjny: przesunąć rozbudowę stolicy Japonii — Tokio, która już obecnie liczy 9 milionów mieszkańców (a co roku przybywa tu obecnie pół miliona ludności) — na... powierzchnię zatoki morskiej. Czyli — budować nową dzielnicę miasta — na wodzie.

W wypadku Japonii projekt ten — którego autorem jest francuski architekt-urbanista Paul Maymont — nie jest tworem wybujałej wyobraźni, lecz powstał z uwzględnienia demograficznych i geologicznych warunków tego kraju. Japonia jest obecnie jednym z najgęściej zaludnionych państw na świecie: na skalistych wysepach robi się coraz ciasniej. Poza tym wyspy japońskie nawiedzają stale trzęsienia ziemi, które stwarzają poważne trudności w budownictwie miast. Konstrukcje budynków muszą być więc takie, by wytrzymały drgania ziemi, co oczywiście nie daje pewności w wypadku dużych trzęsień.

Paul Maymont, który dłuższy czas przebywał w Japonii na studiach, biorąc to właśnie względu pod uwagę stworzył projekt miasta, któremu nie zagroziłoby tego typu niebezpieczeństwa. Oto jak przedstawiają się w skrócie główne założenia tego projektu.

Miasto na wodzie składałoby się z „osiedli” w kształcie stożków, z których każde liczyłoby 5-10 tysięcy ludności. Konstrukcja każdego stożka wygląda następująco: jego podstawę stanowi pływająca płyta z lekkiego metalu o średnicy 200 metrów, „zakotwiczona” do skał podmorskich. Pośrodku płyty wznosi się potężny maszt z uzbrojonego betonu (20 m średnicy), wewnątrz którego loursują windy oraz znajdują się instalacje wodociągowe, gazowe itd. Z masztu rozchodzi się sieć grubych stalowych kabli — w kierunkach: poziomym, pionowym i ukośnym — do których przymocowane są lekkie domki z plastiku i ze szkła. Domki te są więc zawieszane w powietrzu i połączone między sobą wiszącymi mostami i windami. Przewidziano także miejsce na wiszące ogródki.

Wszystko to brzmi trochę jak bajka, ale — jak podaje francuskie pismo „Science et Vie” — projekt architekta Maymont spotkał się z dużym uznaniem specjalistów. Widzą oni możliwość budowy „wiszących miast” nie tylko w Japonii, ale i w innych krajach, w miarę jak będzie wzrastała liczba mieszkańców naszej planety.



Fragment konstrukcji domu zawieszono na stalowych kablach.

Na półkach księgarń

Włodzimierz Tiendriakow — Ciasny węzeł — LSW — zł 20.

Powieść znanego współczesnego pisarza obrazuje życie wsi radzieckiej.

Roman Tomczyk — Droga jest wyboista — Czyt. — zł 12.

Dojrzały i oryginalny debiut. Akcja powieści obejmuje kilka ostatnich lat przed drugą wojną światową. Terenem jej jest wieś i sąsiednie miasteczko, gdzie powstaje duży ośrodek przemysłowy. Autor z dużą znajomością realiów, często z humorem, wnikliwie i plastycznie opisuje perypetie i przeżycia kilku chłopów ze wsi, którzy stają się robotnikami fabrycznymi.

Nadzieja dla ofiar kalectwa

Na konferencji chirurgów w San Francisco prawdziwą sensację wywołał zademonstrowany przez prof. dr. Adriana Kantorowitza aparat do poruszania porażonych mięśni. Jak wiadomo, ofiary różnych nieszczęśliwych wypadków, inwalidzi wojenni, czy ozdrowieńcy po chorobie Heine-Medina mimo długotrwałych kuracji skazani są na kalectwo. Porażone mięśnie odmawiają organizmowi posłuszeństwa, ponieważ nerwy ich utraciły łączność z mózgiem. Opracowany przez prof. Kantorowitza aparat bierze na siebie funkcje centralnego systemu nerwowego i tworzy jak gdyby zastępcze drogi sygnalizacyjne.

Nowy model elektryczny działa w ten sposób, że wysyła elektryczne bodźce do porażonych mięśni, pobudzając je tym samym do wykonania potrzebnych ruchów (np. zginanie i wyprostowywanie nóg przy chodzeniu itp.). Uczony przeprowadził już wiele udanych prób na zwierzętach. Największym mankamentem obecnego aparatu są jego rozmiary i ciężar. Prof. Kantorowicz jest jednak pewny, iż już niedługo model da się zredukować do rozmiarów niewielkiego pudełka, które będzie można nosić po prostu w... kieszeni.

Rozmowy „Dziennika“

Z mistrzynią bieżni w spalskich lasach

O tym że Stanisława Walasiewicz przedjechała do Polski...

1948 roku na mistrzostwach Europy w Oslo. Była wówczas „starszą damą“...

Wiem, że jest pan z Łodzi... Jakiego osiąga pani wyniki?...

Protest UCI

W przyszłym roku mistrzostwa w Belgii

W przeddzień rozpoczęcia kolarskich mistrzostw świata, w Mediolanie obradował 121 Kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej...

miast dla zawodowców - 278,8 km. Wyścigi te zostaną rozegrane na zamkniętej trasie...



włościach belgijskich, gdzie zgodnie z decyzją UCI odbędzie się mistrzostwa świata...



TKANINY wełniane na sezon szkolny: bostony muni-durkowe w kolorze granatowym...

MUNDURKI szkolne dziewczęce 220-260 zł - Piotrkowska 87...

PLASZCZE jesienne, damskie i męskie, 900-1400 zł - Piotrkowska 15...

Król stawia na młodzież

Rygorystyczne decyzje nowego trenera ŁKS. Dziś mecz z Odrą Opole

Istnieją jeszcze teoretyczne możliwości awansu juniorów ŁKS do finału mistrzostw Polski...

Droga awansu na piłkarza ligowego naszego klubu jest otwarta dla wszystkich...

Trener Wł. Król dał się raz jeszcze poznać jako ofiarny i oddany pracownik klubu...



- Z tego wynika, że rezygnuje pan z Lorenta i Hliwy? - Na razie tylko z Lorenta...

- Tego można się było spodziewać. Lecz grunt, to atak?... Hliwa trenował regularnie...

- Moja rola nie jest łatwa. Długo zastanawiałem się o cze-go powinienem zacząć...

- W pierwszym meczu Polska „B“ pokonała Polskę (juniorów) 8:2 (43:16). Gra była żywa...

- Ma pan jednak chyba już wyrobiony jakiś pogląd. W jakim składzie ujrzymy ŁKS dzisiaj?...

- Dzisiejszy skład jest wynikiem przeprowadzonych rozmów z doświadczonymi zawodnikami...

- Jak długo gościć będzie pan w Spale i Polsce? - W Spale będę do końca obozu olimpijskiego...

- Koszykarze NRD wyróżniali się właśnie celnością strzałów do kosza...

- Skład bokserów polskich na mecz z Ghaną. Kierownictwo polskiego boksu ustaliło skład...

- Ze względu na turniej międzynarodowy Gwardii, nie brano pod uwagę pięściarzy klubowych...

- KLASA A. GRUPA PÓŁNOCNA: Włokniarz (L) - Emjeden...

- LEKKOATLETYKA. Dalszy etap trójmeczny Opole - Rzeszów - Łódź...

Nowe zgłoszenia na wyścig Gwardii i Dziennika

Do naszego wyścigu wpłynęły dalsze zgłoszenia: Orkan Łódź zapowiedział start Józefowicza i Staronina...



Z ZKS Concordia otrzymaliśmy pismo zawiadamiające o starcie Wacława Latochy...

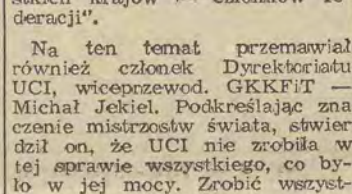
SOBOTA NIEDZIELA na stadionach Łodzi

SOBOTA, 25 SIERPNIĄ BR. PIŁKA NOŻNA. ŁKS - Odra I liga, godz. 17 na stadionie ŁKS...

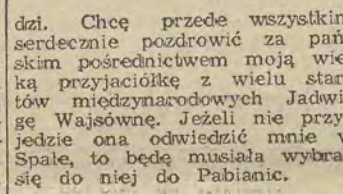
NIEDZIELA, 26 SIERPNIĄ BR. PIŁKA NOŻNA. ŁKS Ib - Lechia (Tomaszów), III liga, godzina II, stadion ŁKS...

LEKKOATLETYKA. Dalszy etap trójmeczny Opole - Rzeszów - Łódź, godz. 13.30 na stadionie AZS...

ZUŻEL. Tramwajarzy (L) - Zgrzeblarka (Zielona Góra) II liga, godz. 17, Plac 9 Maja.



Jarosław Nieciecki



Jarosław Nieciecki

Radio i telewizja. SOBOTA, 25 SIERPNIĄ PROGRAM I. 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności...

PROGRAM II. 8.30 Wiadomości. 8.35 „Rozmowy prawne“ 8.45 Chwila muzyki...

TELEWIZJA. 15.38 Program dnia (L) 15.40 Film seryjny prod. kana-

Skład bokserów polskich na mecz z Ghaną

Kierownictwo polskiego boksu ustaliło skład bokserskiej reprezentacji Polski na poniedziałkowy mecz z Ghaną...

Redaguje kolektum. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00...